NOVA ET VETERA Numer 21.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 14. MARCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 14. Marca. Sekretarya Wielka Koronna, po dobrowolnym złożeniu JX. Kaietana *Sołtyka*, JX. Joachimowi *Dembowſkiemu* Archidyakonowi *Gnieźnieńſkiemu*; Chorąſtwo Ziemi *Warszawſkiey*, po poſtąpieniu JP. Felixa *Górſkiego*, na Podkomorſtwo teyże Ziemi wakuiące, JP. Jozefowi *Okęckiemu*, bywszemu Sędziemu Ziemſkiemu *Warſzawſkiemu*, ſą konſerowane.

Z Wiednia d. 18. Lutego. Liſty z *Jaſs* donoszą, że *Porta* wyſzle ſamego *Reis-Effendego*, który był przy *Kongreſſie* do Pokoiu, w charakterze Extraordynaryinego Poſła do *Peterzburga*. Jmperatorowa zaś *Roſſyiſka* nominowała Generała *Tamara*, który na *Archipelagu* miał Kommendę nad Flotą *Roſſyiſką*, na Miniſtra ſwego w *Carogrodzie*, y Pana *de Severin*, dawniey *Roſſyiſkiego* Konsula Generalnego na *Wołoſzczyźnie* y *Multanach*, tamecznym ſwoim *Chargé d'Affaires*.

Pierwſzy Tłumacz *Porty* przy *Kongreſſie* obecny P. *Morusi*, ieszcze przed wynieſieniem iego na Xiążęcą Godność, od Jmperatorowey złotą Tabakierą z Portretem Monarchini Brylantami ſadzoną, potym zaś, iako Xiąże, kosztownym Fu-

trem Lisów czarnych udarowany został.

Na czyszczenie Portu w *Oczakowie*, y na urządzenie iego dla obięcia dużych Okrętów Woiennych, Jmperatorowa wyznaczyła tymczasem 250,000. *Rublow*. Ze wszystkich stron Państwa *Tureckiego* zgłaszaią się maiętni *Greczyni*, chcąc osieść częścią w *Oczakowie*, częścią w Portach *Krymu*. Z *Oczakowa* w tygodniu dwa razy Statek Przewozowy do *Carogrodu*, y ztamtąd na powrót ma być posyłany.

Z Bruxelli d. 19. Lutego. *Francuzi* barzo mocno okopuią się w *Bouchain*, *Cambray*, y *Valenciennes*.

Wielki Gmach przeszłych *Jezuitow* (prócz Kościoła) od *Rządu* przedanym został Dyrektorom Komedyi za 20,000. *Złotych*; Dyrektorowie chcą na placu iego kazać wystawić nowe *Teatrum*.

Z Madrytu dnia 3. Lutego. Pan *de Bourgoing* Minister *Francuski*, wkrótce tu z *Paryża* iest spodziewany. W zleceniu swoim ma mieć domaganie się wyraźney Odpowiedzi, czego się *Francuski* Naród po *Hiszpanii* spodziewać może? Rozumieią, że Odpowiedź ta, będzie z satysfakcyą dla *Francyi*, ponieważ *Hiszpania* nie życzy sobie Woyny. *Francuzi* teraz nieco więcey względów doznaią w *Hiszpanii*, bo y pewney *Francuskiey* Fregacie pozwolono zawinąć do Portu w *Kadyx*, y Ekwipażom teyże, nie zabroniono noszenia Kokardy Nacyonalney.

Z Paryża d. 17. Lutego. Na Sessyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 13. czytał Sekretarz Regestr Dekretów świeżo przez Króla Sankcyonowanych. Między niemi nayduie się mianowicie Sankcya Dekretu uwalniaiącego 40. Żołnierzy z Reymentu *Chateauvieux* od kary Galerowey, tudzież Sankcya Dekretu Sekwestracyi Dóbr *Emigrantow*. Król kazał także exekwować Dekret oskarżenia przeciwko Naczelnikom Spisku tak nazwaney *Francyi Zagraniczney*. Na wniesienie *Deputacyi Prawodawczey* dekretowano, że płatna Królewska Gwardya prócz zwykłey Przysięgi Wierności Narodowi, Konstytucyi y Królowi, przysięże ieszcze za bespieczeństwem Królewskiey Osoby czuwać wiernie, y żadnemu innemu rozkazowi obcemu powolną niebyć. Kommendant Gwardyi y Officerowie przysięgać maią uroczyście y publicznie; Przysięga ta, corok będzie ponowiona, y nim Osoby Gwardyi przystąpią teraz do Przysięgi, maią złożyć świadectwo, że wprzód iuż Przysięgę Cywilną wykonali; dopiero Gwardya podczas *Zgromadzenia Korpusu Prawodawczego*, za Królem udać się może nie daley, iak o 20. mil od mieysca Sessyi *Zgromadzeney Władzy Prawodawczey*; w żadnym zaś przypadku, Króla za granice Państwa przeprowadzać niema.

Na Sessyi d. 14. doniesiono, że nad granicą przytrzymano Trans-

port Broni y Amunicyi, do obcego Kraiu przeznaczony. Doniesiono także, że teraz wielu z Gwardyi Narodowey w *Paryżu* w służbie swoiey opieszałemi stawszy się, nie pilnuie służby. Na Sessyi wieczorney oznaymiono, że Kuryera Gabinetowego od Ministra *Delessart* z Listami wysłanego, *Municypalność* w *Stenay* przytrzymała.

Na Sessyi dnia 15. doniesiono, że Ministrowie osądzili za rzecz potrzebną wysłać dostateczną siłę Woyskową pod Kommendą Pana *Gouy d'Arsy* do Powiatu y Miasta *Noyon* dla uśmierzenia wszczętych tam względem Cyrkulacyi Zboża rozruchów. *Zgromadzenie Narodowe* z tego Ministrów kroku niekontente, nominowało z swego Grona Kommissarzów, którzyby się udali do *Noyon*, dla przywrócenia tam spokoyności. A tak y tą razą znowu, *Władzę Wykonawczą* za nic poczytano. Potym doniesiono, że aresztowano Panów *Belport* y *Demblay*, przy których rozmaite Listy do Grafów y Margrafow w *Niemczech* znaleziono. Pan *Belport* zeznał, iż sekretne zlecenia odebrał od Króla y od Ministra *Delessart*. Przywołano Ministra, który zeznanie Pana *Belport* potwierdził mówiąc: iż Interes powszechny w tey Sprawie wymaga sekretu; dodał on y to, że Aresztowanie to, iest przeciwko Konstytucyi. Gdy Prezyduiący daley ieszcze chciał examinować Ministra, powszechne w Izbie powstało szemranie, zaczym dalsze tey okoliczności roztrząśnienie, do *Deputacyi Dyplomatyczney* odesłano.

Na Extraordynaryiney Sessyi w wieczor, przez generalne na trwogę uderzenie zgromadzoney, czyniono Raport o Rozruchu zaszłym na przedmieściu *St: Marceau*, gdzie Pospólstwo kilka Wozów z Cukrem przytrzymało, sasy rozmaite rozbiło, y funt Cukru po 20. *Groszy Francu:* przedawało. *Municypalność* zaraz z znacznym Wydziałem Gwardyi Narodowey, y z harmatami udała się na Przedmieście. Niektore Pikiety Konne przez Zasieki od Pospólstwa porobione, wstrzymane zostały. Jednego Adiutanta Generalnego z sukien obnażono, y niegodziwie barzo z nim się obchodzono; ciskano kamieniami na Gwardyą Narodową, y iednego Kommissarza Policyinego raniono. Przecież naostatku rozruch uśmierzono, y z 8. Wozów z Cukrem, do *Lugdunu* przeznaczonych, 7. do swego przeznaczenia poszło w drogę.

Dnia 13. Król pisał własną ręką następuiący List do *Municypalności:*
„ Mówiłem iuż z rozmaitemi Osobami z W. Panów, o pogłoskach rozchodzących się o mniemanym moim z *Paryża* wyiechaniu. Sądziłem, że com w tey mierze powiedział, było dostateczne na zbiianie tych pogłosek; ale gdy złośliwi ludzie nie przesta-

„ ią rozſiewać tych pogłosek, dla „ zatrwożenia Mieſzkańców *Pary-* „ *ża*, y dla zpotwarzenia mychzamiarów; chcę ſię więc z ſposobu „ myślenia moiego wyraźnie wytłumaczyć. Znam obowiązek, „ iaki na mnie wkłada Konſtytucya, y zawsze onemu uczynię „ zadość; ale znam z drugiey ſtrony, iakie Prawa też Konſtytucya „ mnie nadaie, y tych używania „ także nie zaniedbam. Nic innego nie zatrzymuie mnie w *Pary-* „ *żu*, iak własna chęć y wola moia bawienia ſię tamże, gdzie obecność moię, poczytuię teraz za „ potrzebną. Deklaruię więc, że „ w *Paryżu* zoſtać ſię chcę y zoſtanę, a gdybym miał przyczynę wyiechania, nie taiłbym ſię z „ tym wyiazdem. Dodaię nadto, „ że ktoby chciał o przychylności „ moiey niewzruszoney ku Dobru „ Narodu, y o przywiązaniu moim do Mieszkańców *Paryża* powątpiwać; ten muſiałby być, albo zupełnie zmyſłów pozbawiony, albo wſkróś przewrotny. „ *Municypalność* kazała ten Liſt publicznie przybić, rozdrukować, y do Deputacyów 48. Sekcyi rozsyłać.

Gwardye Narodowe w *Senlis* o 10. mil od *Paryża*, wzięły w areſzt 20. Officerów, y inne Osoby, o *Emigracyą* podeyrzane, y wszyſtkim włosy uſtrzygły.

Temi czasami, więcey niż 400. Delinkwentów uwolniono od kary Galerowey za to, że oni maią być gorliwi Patryoci.

Z Paryża d. 20. Lutego. Na Sessyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 17. Pan *Koch* imieniem *Deputacyi Dyplomatyczney* proponował, ażeby aresztowanych Panów *Belport* y *Damblay* z aresztu uwolniono, ponieważ w ſamey rzeczy mieli ſekretny Komis dla Kraiu; ale *Zgromadzenie*, nie zważaiąc na to, do materyi dniowey przyſtąpiło. Daley czyniono Raport, że w *Sabaudyi* armuią ſię na potęgę, y że Król *Sardyńſki* Woyſka ſwoie na tryb Woienny iuż urządził; proponowano razem, ażeby tameczne granice nasze także uſortyfikowano. *Miniſter Woien*: ma donieść, ile pieniędzy potrzeba na to? Dopiero ſtanął Dekret, że Żołd dla Woyſka ma być podwyższony, ażeby w ſtanie było wyciągnienia w Pole. Officerom przy Gwardyi Narodowey y Woyſku Liniowemu, naznaczono według ſtopnia uproporcyonowaną Gratyfikacyą; Officerom y Woyſkom, które mogą obozować, Namioty dawane będą.

Niektóre z tuteyszych Publicznych Gazet upewniaią, że Królowa naypięknieyszy Dyament z *Wiednia* z ſobą przywieziony, *Ave Maria* zwany, przedała teraz Jubilerowi *Olivier* za pół Milliona *Liwrow* w gotowych pieniądzach. Król także miał przedać ſzczyrozłoty ſwóy Serwis mały, w którym tak wielkie miał upodobanie.

Numer 21.

SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 14. MARCA R. 1792

Z Krakowa d. 2. Marca. Dnia 15. Lutego, Zgromadzenie Nauczycielów Szkół Przygłownych Koronnych, złożywszy wprzód u siebie na Sessyi Przysięgę na Konstytucyą Rządu Nowego, y też od 42. Dyrektorow przy tych Szkołach trudniących się domową Edukacyą, uroczyście w obecności Szkoł zgromadzonych odebrawszy, przyszło ze wszystkiemi Uczniami na mieysce Seymikom przeznaczone; a za danym sobie po zagaieniu Seymiku głosem, po stosownym do okoliczności przymówieniu się JP. Antoniego *Himonowskiego* Professora Wymowy, Urząd Prorektora zastępuiącego, Akt Sessyi z Rotą Przysięgi y podpisami swemi u Laski złożyło. Uczniowie zaś Szkół Publicznych, otaczaiący Koło Obywateli, miłość, obronę Oyczyzny, y Posłuszeństwo Prawu, uroczyście zapewnili, iednostaynym wołaniem *Zaręczamy!*

Z Mechlinii (Malines) dnia 19. Lutego. Pasterz Nasz, Kardynał Arcybiskup *Mechliński*, Prymas *Belgicki*, na początku teraźnieyszego *Wielkiego Postu*, wydał *List Pasterski*; w którym, wypełniaiąc rozkaz Boski, dany *Izaiaszowi* Prorokowi, a w nim wszystkim Pasterzom Dusz Ludzkich, aby wołać nieprzestawali, owszem głos swóy iak trąba podnosili, opowiadaiąc, y przed oczy kładąc Ludowi wszystkie iego grzechy y złości: *Clama, ne cesses! quasi tuba exalta vocem tuam! & annuntia Populo Meo peccata eorum, & Domui Jacob scelera eorum;* wylicza teraźnieyszego naszego Wieku straszliwe przeciwko Bogu przestępstwa, a to w nastepuiących wyrazach:=

„ Nigdy podobno Zaślepienie y Zgorszenie niebyło tak powszeclne, iak w teraźnieyszym Wieku. Wiara coraz barziey gaśnie; oglądanie się na przyszłe Zycie Wieczne, poszło w niepamięć. Miłość y inne Cnoty *Chrześciańskie*, cale ostygły. Uczęszczanie do *SS. Sakramentów*, nader zaniedbane. Słowo Boskie, nie iest poważane. Posty, Modlitwy, y inne Cwiczenia Duchowne, zostały wzgardzone. Swiątnice Pańskie, y dni poswięcone na Cześć Naywyższego Boga, są sprofanowane. Religia, iey Wyroki, iey Przykazania, iey Rady, iey Ministrowie, w upodleniu zostaią. Duch Buntowniczy przeciwko Kościołowi podniesiony, zmógł się iuż aż do Fanatyzmu. Proiekta Kryminalne Niepodległości, Rokoszów, y *Anarchii*, przeciwko właściwym swym Panom coraz wymierzaią się. Uczciwość y Skromność *Chrześciańska*, ze wszystkich prawie Zgromadzeń y Posiedzeń iest wygnana; a na to mieysce, bezwstydna y plugawa w gadaniu rozwiązłość, żadnego wędzidła nie znaiąca, sromotnie nastąpiła. Chciwość zakamiałego serca, kryiąc swe zdzierskie Proiekta pod płaszczykiem przystoyności, ludzkości, y Publicznego pożytku, wszystkie prawie Kraie niszczy. Szalbierstwo y Chytrość, na mieysce dawney Rostropności nastąpiły. Cnoty do zobopolnego pożycia potrzebne, własna miłość (czyli

Egoizm) y Nieſzczyrość wypędziły. Bezbożność, y gruba rzeczy Nieświadomość, śmieią od zywać ſię tonem *Reformatorów*, Rozporządzenia Zwierzchności Swieckiey y Kościelney krytykuiąc, granice ſwe im przepiſuiąc, a rzeczy omamieniu ich przeciwne, odrzucaiąc y przeſądami nazywaiąc. Wolność wyuzdana w myśleniu, w mówieniu, y w piſaniu, rozſiewa potwarzy, zgorſzenia, niedowiarſtwa, y *Ateizm*, zarażaiąc swym piekielnym iadem wſzyſtkie prawie Wſie, Miaſteczka, y Miaſta, toruiąc tym ſpoſobem drogę do obalenia wſzelakiey Swieckiey y Duchowney władzy. Naoſtatek, do tego iuż przyszło. że złośnicy iawnie z ſwych złości chełpią ſię, y dobremi *Chrześcianami* być wſtydzą ſię. Oto ieſt ſtraszliwy Obraz obyczaiow nieszczęſnego Wieku naszego! Oto są dziſieyſze tak szkaradne grzechy! przeciwko ktorym, Bog nam Paſterzom przykazuie, bezprzeſtannie, śmiało, y głośno wołać: *Clama ne ceſſes! quaſi tuba exalta vocem tuam! & annuntia Populo Meo peccata eorum, & Domus Jacob ſcelera eorum &c.* „

Doſkonałyż to pęzel tego gorliwego Paſterza, który maluiąc obyczaie dziſieysze swego Kraiu, wszyſtkich prawie Kraiów Obyczaie dokładnie razem odmalować y wyrazić potrafił! Oby też równie był doſkonały y ſzczęśliwy głos Trąby iego, iżby wszyſtkie Kraie ſkutecznie przeniknął!

Z Paryża d. 20. Lutego. Na Seſſyi dnia 18. czyniono Raport, że owi z *Zgromadzenia Narodowego* Kommiſſarze wyſłani do *Noyon*, rozruchów tamecznych nie mogą uspokoić. Zebrało ſię tam na 40. tyſięcy Chłopow do gromady. Przytrzymano tam 5. Statków ze zbożem, y zboże wyładowano; za co Lud chciał być zbożem zapłacony, Kommiſſarze zaś niemieli Ordynanſu na to. Teraz na ten koniec zapadł Dekret, ażeby ci, którzy owe Zboże wyładowali, byli zapłaceni. W tym *Miniſter Intereſſow Wnętrznych* Pan *Cahier* donioſł, że Rozruchy y Zaburzenia w Kraiu pochodzą *z niedoſtatku pieniędzy gotowych, z przytrzymania Ttranspotow Zbożowych, z rozrożnionych Opinii Religii względem Xięży y z Fakcyi Politycznych.* Trzeba nam koniecznie *Rządu* (mówił on) y ten *Rząd* czynny być powinien; inaczey przez Nierząd y *Anarchią*, Konſtytucya nieużyteczna będzie. Na Seſſyi wieczorney uchwalono Million ieden y 400,000. *Liwrow* na dokończenie *Francuſkiego Pantheonu.*

Na Seſſyi d. 19. dekretowano przecież, ażeby Woyſka poſłano do *Noyon* dla uśmierzenia rozruchów tamecznych.

Pan *Barthelemy* wyſłany Poſeł nasz do *Szwaycaryi* piſał ztamtąd, że po wszyſtkich niemal Mieyſcach *Szwaycaryi*, kędy przeieżdżał, tak Oſoby Magiſtratowe, iak y ſam Lud, barzo źle myślą o *Francuſkiey Rewolucyi.* W Mieście *Soleure*, zwykłey *Francuſkich* Poſłów Rezydencyi, barzo niedobrze był przyięty. Domagano ſię tam dwa razy większey zapłaty od Naymu Mieſzkania dla niego, aniżeli Poprzednik iego zapłacił, y procz tego, żądano ieszcze, ażeby Król dał Kaucyą za to naięcie. W *Zurich* zgoła nie chciano go przyiąć.

Twierdzą, że Aliáns między *Hiszpanią* y *Szwaycaryą* ieſt w ro-

bocie, y że Król *Hiszpański* rozmaite Reymenta od *Szwaycarow* weźmie na swoię służbę.

W *Katalonii* naydować się ma do 25,000. Zbroynych naszych *Emigrantow*. Z *Turynu* donoszą, że 16,000. *Austryackiego* Woyska w okolicach tamtych spodziewaią się. Podług twierdzenia *Ministra Woiennego*, Granice nasze od strony *Sabaudyi* osadzone teraz są 28,700. Ludźmi Woyska *Francuskiego*.

Do Miasta *Orleans*, przyprowadzono iuż 37. Aresztantów z *Perpignan*, którzy od *Nayważszego Sądu Narodowego* ferowania na siebie wyroku czekać maią. Wszyscy byli okowani, wyiąwszy Pana *Cholet* Kommendanta w *Perpignan*. Tymczasem, zgoła nie zdawali się być lękliwemi. Zgubiono klucz od Zamku, y to postrzeżono dopiero wtedy, gdy z iednego Aresztanta przez otworzenie Zamku chciano okowy odiąć. W tym Aresztant wyciągnąwszy drugi klucz z kieszeni swoiey, dał go Zołnierzowi mówiąc: Ten Klucz także otwiera Zamek, więc mógłbym był uciekać, ale przez to wzniecilbym tylko Supicyą, iakobym siebie poczytał za winnego. *Zgromadzenie Narodowe* nalega często na *Sąd Narodowy* w *Orlenans*, ażeby tenże popierał Sprawy przeciwko Xiążętom *Emigrantom* iak naymocniey; mimo tego iednak, Proces ten, barzo zwolna idzie. Rozmaici z Przysięgłych Sędziów, zgoła do tey Sprawy należeć niechcą, lękaiąc się dla siebie zakłócenia, gdyby Xiążęta zbroyną ręką do Kraiu nazad powrócili.

Municypalność Paryska kazała Kupcom Korzennym, Aptekarzom &c: przy przedaży towarów, przez które otrucia dziać się mogą, naywiększą mieć ostrożność. *Deputacya Dozieraiąca*, miała odkryć okropny Proiekt ściągaiący się do zaprawy trucizną studniów; ale to zdaie się być pogłoską do prawdy niepodobną.

Z Rzymu dnia 11. Lutego. Biskupa *de Fano* w *Państwie Papieskim* w Xięstwie *Urbino* leżącego Miasta, wzięto do aresztu; Prałat zaś y tameczny Gubernator Pan *Castracane* ucieczką usunął się. Po tey ucieczce, między iego Papierami znaleziono Korrespondencyą z *Jansenistami*, y iak razem głoszą, Korrespondencyą także z *Jakobinami* we *Francyi* prowadzoną.

Przy dzisieyszey Gazecie, rozdaie się *Addytament*, zawieraiący resztę Nowey Konstytucyi O *Rozgraniczeniu Normalnym w Wielkim Xięstwie Litewskim.*

W przeszley Gazecie, w Artykule z *Warszawy*, zamiast tych słów: *JP. Antoniemu Orzeszkowi*, czytać trzeba *JP. Adamowi Orzeszkowi.*

Doniesienia z Warszawy dnia 14 Marca Roku 1792.

Ułan imieniem Woyciech, rodem z Dóbr wsi *Kotlice* zwaney w Woiewodztwie *Krakowskim* w Powiecie *Xięskim* leżącey, wzrostu małego, krępy, pleczysty, twarzy okrągley pucołowatey, bez wąsów y brody, czoła niskiego, włosy czarne zapuszczone do arcaba maiący, wzroku ponurego, na oko lewe czasem boleiący, iąkliwo mówiący, myślistwa nieco znaiacy, lat około 20. maiący, po Ułańsku ubrany, to iest w czapce żółtey przeszywaney z barankiem czarnym, u którey pioro półbiałe półczarne, w leybiku żółtym sukiennym na haftki zapinanym, w kurtce niebieskiey z obszlegami żołtemi, z guzikiem cynowym płaskim w spodniach popielatych, maiący drugie zielone, ieżeli ich nie przedał, w butach z Polska Niemieckich na obsacach,opasany pasem czarnym skurz: na sprzączki zapinanym, w płaszczu kołowym z sukna białego przybrudzonego z kołnierzem wiszącym z sukna żółtego; ten uciekł w *Warszawie* od Pana swego (u którego z dzieciństwa wychowany przy Dworze lat kilkanaście służył), dnia 6. tego Miesiąca Marca bez żadney przyczyny daney sobie, zabrawszy całą z sobą wyż wyrażoną Liberyą. Ten Człowiek, iako zbiegły, Testymonium żadnego niema, chyba zmyślone: zaczym na mocy Prawa, obwieszcza się Publikum upraszaiąc, iżby wyrażonego Zbiega gdziekolwiekby się pokazał, czy sam przez się, czy w kompanii z drugim niedawno od tegoż Pana za hultaystwo odpędzonym, a tu podobno przez niego w *Warszawie* zbałamuconym y odmówionym, wszędzie rzeczonego Woyciecha Ułana łapano y przytrzymano, za daniem znać, ieśli w *Warszawie* do JPana Jana *Drozdowskiego* mieszkaiącego w Domu *Załuskich* na Podwalu, a ieśli na Wsi, do JPana *Rozickiego* Dzierżawcy Wsi *Trzylatkowa* między *Załuskami* y *Lipiem* o granice leżącym. Za co należyta wdzięczność każdemu będzie wymierzona z powróceniem kosztu, mianowicie gdyby łaska była odesłać tegoż Zbiega na mieysce lub tu do *Warszawy*, lub do *Trzylatkowa*.

Dyrektorium Ekonomii N. Elektora *Saskiego* po trzeci y ostatni raz ostrzega Publiczność, iż JP. Ernest Beniamin *Pusch*, bywszy Inspektor w Magazynie *Szoleckim*, przed kilką tygodniami umarł, ktoby więc iakową do wspomnionego JP. *Puscha* miał pretensyą, w Sądzie Urzędu *Szoleckiego* stawić się, y Prawa swoie w przeciągu dwóch Niedziel ma likwidować; albowiem inaczey, od pretensyi należney odsądzonym będzie, y Maiątek, (ieżeliby iakowy w reszcie pozostał) Krewnym rzeczonego *Puscha* wydanym zostanie.

Dnia 14. 16. 18. y 19. Marca; Kompania P. *Price* Bereytera *Angielskiego*, pokaże niektóre sztuki zręczności ieszcze w *Warszawie* niewidziane, y każdego dnia Reprezentacyi z nowemi się popisze ćwiczeniami. Pani z *Massonow Price* ieździć będzie na dwóch koniach w wielkim galopie, postawi na obręczy szklankę pełną wina, y szybko nią horyzontalnie obracać będzie bez rozlania naymnieyszey kropli. Potym rozmaite pokaże sztuki na 1. 2. 3. 4. koniach tańcząc na siodłach; nareszcie z ziemi zrobi skok na 7. stop wysoki, y to równemi nogami na siodła. Panna *Sunneberg* y *Paiazzo* tańcować będą barzo Komicznego Kozaka. Pani *Price* rozmaite Ekwilibrya na drucie pokaże, a stoiąc na iedney nodze, trzymać będzie iaie na końcu słomki, postawioney na brzegu szklanki, którą trzymaiąc w zębach, będnić będzie w takt Muzyki, y wiele innych wielce zabawnych sztuk pokaże, których wyszczególnienie zbytby było długie.

W Piątek przyszły dnia 16. Marca w Wielkiey Sali Redutowey przy Teatrze, P. *Pieltain* będzie miał honor dać Wielki Koncert Wokalny y Instrumentalny, w którym między innemi kawałkami Muzycznemi, Pani *Duschek* śpiewać będzie dwie Arye *Włoskie* a Pan Pieltain exekwować będzie dwa Nowe Koncerta na skrzypcach swoiey Kompozycyi. Zacznie się o godzinie 6. Biletów będzie można dostać przy drzwiach Salowych od godz: 9. z rana aż do zaczęcia Koncertu. Antre od Osoby Zł: 9.

Z prorogacyi powtórney, Dom od frontu y drugi w podworzu murowane, z stayniami, wozowniami y Ogrodem, przy Ulicach *Miła* y *Nalewki*, pod N. 2284. na gruncie dziedzicznym sytuowany, *Harttmannowski* zwany, wartość podług Taxy urzędowey Złł: Pol: 11,393. zaymuiący, za Dekretem Urzędu Radzieckiego M. S. W. na dniu 9. Mca Stycznia R. bieżącego zaszłym, na sprzedaż iest determinowany; którego Licytacya na dniu 16. Miesiąca Marca o godzinie 3. po południu przez Urząd Ław: M.S.W. odprawiać się będzie.